

Warszawa, dnia 25 czerwca 2019 r.

**Krzysztof Gołąb**

**Syndyk Masy Upadłości**

**Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej**

**w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Warszawie**

adres do korespondencji:

ul. Wiktorska 65 lok. 3,

02-587 Warszawa

**Zarząd**

**Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej**

**w upadłości likwidacyjnej**

**z siedzibą w Warszawie**

Al. 3 maja 12,

00-391 Warszawa

*Szanowni Państwo,*

Działając jako Syndyk Masy Upadłości Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w upadłości likwidacyjnej, w związku z otrzymaniem w dniu 24 czerwca 2019 r. odpisu pisma kierowanego przez Państwa pełnomocnika do Sądu Upadłościowego, ze zdumieniem, a z uwagi na ujawnione okoliczności, wręcz z pewnym niedowierzaniem obserwuję Państwa działania, które nakierowane i zdeterminowane są na odwołanie mojej osoby z funkcji Syndyka czy też postawienie Syndyka w niekorzystnym świetle.


W tym zakresie należy przywołać chociażby pisma, które składane były przez Państwa w toku postępowania, a których redakcja często skupiała się na negatywnym przedstawieniu działań i osoby Syndyka. Warto przy tym zwrócić uwagę na determinację, z jaką próbowali Państwo wykazać okoliczność, jakoby Syndyk był wierzycielem Spółdzielni z uwagi na przyznane mu wynagrodzenie z tytułu pełnienia funkcji Syndyka w toku poprzedniego postępowania upadłościowego Spółdzielni. Co więcej, owa determinacja nie zmalała nawet wtedy, gdy na posiedzeniu Sądu Syndyk przedstawił stosowne dokumenty rozstrzygające jednoznacznie o braku statusu wierzyciela.

Podobnie należy również ocenić Państwa „zaangażowanie” w usilne poszukiwanie informacji w aktach innych postępowań, mających rzekomo wskazywać na bliżej niesprecyzowane nieprawidłowości. Co więcej, pomimo formułowania licznych insynuacji w stosunku do Syndyka, żadnych konkretnych zarzutów nie byli Państwo w stanie przedstawić. To wszystko sprawia, że nie można oprzeć się wrażeniu, że Państwa aktywność w tym postępowaniu skupia się na walce z osobą Syndyka, i to walce na przekór wszystkim i z wykorzystaniem wszelkich środków, jakie mogą temu służyć. Tymczasem wydaje się, że powinni się Państwo skupić na interesie Wierzycieli i Mieszkańców

Spółdzielni. Zaprzeczeniem jednak powyższego zdają się być informacje, jakie docierają do Syndyka, w świetle których usilnie poszukują Państwo doradców prawnych i restrukturyzacyjnych mających podjąć się prowadzenia postępowania w przedmiocie odwołania mojej osoby z funkcji Syndyka, i to o zgrozo, nawet z wykorzystaniem instytucji umorzenia postępowania upadłościowego.

Aktualnie Syndyk zdaje sobie już sprawę, że sposób Państwa działania, uprzednio podejmowany wobec Syndyka Ostrowskiego, jest obecnie realizowany przez Państwa wobec mojej osoby. Powyższe z kolei buduje przekonanie, że w podejmowanych przez siebie działaniach kierują się Państwo swoiście pojętą rozgrywką właściwą dla polityki. W ramach rozgrywki tej osoba Syndyka byłaby dla Państwa akceptowalna, o ile jej działanie nie kolidowałoby z Państwa założeniami. W sytuacji zaś, gdy postawa Syndyka obejmuje działania z uwzględnieniem interesów różnych podmiotów, tj. Wierzycieli, Mieszkańców oraz samej Spółdzielni, przyjmują Państwo jaki widać, założenie o bezwzględnym zwalczaniu osoby Syndyka. W takich okolicznościach zmuszony jestem zaapelować do Państwa o przemyślenie podejmowanych kroków, czy aby na pewno służą one interesom Mieszkańców Spółdzielni i Wierzycieli, w szczególności biorąc pod uwagę fakt, że na skutek podejmowanych przez Syndyka działań, statutowa działalność Spółdzielni zaczyna się stabilizować.

Syndyk ma nadzieję, że analiza podjętych przez Państwa działań oraz ocena, jakiej dokonał Sąd Upadłościowy w Postanowieniu z dnia 24 czerwca 2019 r. o stwierdzeniu braku podstaw do odwołania mojej osoby z funkcji Syndyka, zwróci Państwa uwagę na rzeczywiste i właściwe zagadnienia, z jakimi boryka się Spółdzielnia, a nie jak dotychczas, na usilne zwalczanie osoby Syndyka.

Krzysztof Gołąb  
  
Syndyk Masy Upadłości